BIULETYN

Komitetu Organizacyjnego Obchodów 600 lecia Parafii Krzywcza

Rok 1, numer 14 cena 50 gr. 25 października 1998

RÓŻANIEC ŚWIĘTY rys historyczny

Początków Różańca św. należy upatrywać w czasach średniowiecznych. Średniowiecze, okres historii wbrew pozorom niezwykle obfity w rezerwy duchowe i intelektualne, rozwinęło bogaty symbolizm, co się utrwaliło m. in. w sztukach plastycznych, w architekturze jak i pojawieniu się nowych form pobożności. Duchowość średniowieczna wydała wielu świętych i była natchnieniem do fundacji nowych zakonów. Wreszcie, by nie mówić o wszystkim, Średniowiecze wypracowało nowy typ nauki - scholastykę, filozofię i teologię, które ubogaciły życie Kościoła, a kulturze i samemu myśleniu wytyczyły kierunek na długie pokolenia. Symbolizm ubogacający codzienność nowymi formami, duchowość rodząca świętych i zakony, głęboka kultura rozumu i wiary są bezsprzecznymi cechami Średniowiecza.

Na takim bogatym podłożu duchowym wyrasta różaniec jako szczególna forma czci Matki Najświętszej. Pojawia się w XII w. Od tego czasu istnieją świadectwa mówiące, że pozdrawiano Bożą Rodzicielkę Maryję 50-ma, 100-ma czy wreszcie 150-ma Zdrowaś Maryja. Nie jest wykluczone, że św. Bernard, który był szczególnym czcicielem Maryi i mariologiem, mógł dać początek Różańcowi. Mogłaby na to wskazywać legenda, która mówi, że Bernardowi , który zwykł, przechodząc koło figury Matki Boskiej, pozdrawiać ją słowami Ave Maria, Matka Boża miała odpowiedzieć kiedyś Ave Bernarde (tj. Bądź pozdrowiony, Bernardzie). Tradycja wiąże rozszerzenie Różańca ze św. Dominikiem, założycielem Zakonu Dominikanów. Istniejący w XIII w, zwyczaj odmawiania 150 Zdrowaś Maryja, Stefan de Sallai ,, zgrupował" w 15 tajemnic, z

dokończenie na str. 2

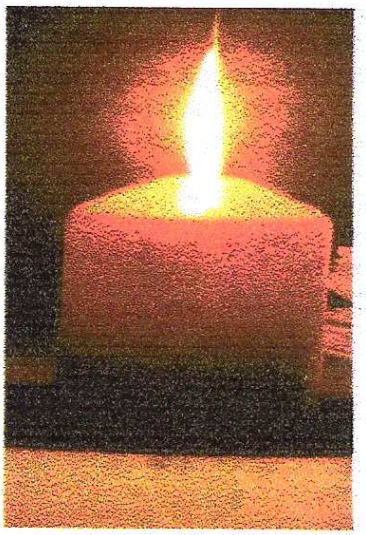
W tym numerze:

Str.

1. *Różaniec święty - rys historyczny.*
1. *Dlaczego modlimy się za zmarłych.*
3. *Najstarsze ślady działalności człowieka w Krzywczy.*
3. *Poczta w Krzywczy.*
4. *Rzemiosło w Krzywczy.*

Dlaczego modlimy się za zmarłych ?

Umierać - to nie znaczy spokojnie położyć się spać. Umierać - to znaczy zbudzić się nad samym ranem, o wschodzie słońca i wyruszyć w drogę tylko z tym, kim się jest. Śmierć budzi człowieka do nowego życia: " To już świt, pora wyruszyć w drogę". Te słowa brzmią jak modlitwa: "Zbudź się, o śpiący powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus". I tak oto człowiek przechodzi do nowego życia, o którym możemy powiedzieć, że jest spełnieniem największych, najgłębszych i najszlachetniejszych pragnień człowieka. To właśnie tęsknota za życiem wiecznym otwiera człowieka na przyjęcie Bożych darów, wśród których na pierwszym miejscu jest łaska przyjaźni z Bogiem. Dzięki niej rodzi się w człowieku potrzeba modlitwy, czyli spotkania i dialogu z Bogiem. Za sprawą modlitwy, Bóg staje się bliską kochaną Osobą, której chcemy opowiadać o sobie i swoim życiu. Przez modlitwę można łatwo być z Bogiem. W modlitwie człowiek wypowiada swoje uzależnienie od Boga - Stwórcy, ale jednocześnie oddaje cześć Bogu - Zbawcy, który wzywa go do dialogu, oczekując od niego odpowiedzi.



Niektórzy ludzie wątpiący i małej wiary pytają: czy działanie a szczególnie słowo ludzkie jest w stanie spowodować połączenie pomiędzy Bogiem a człowiekiem ? Połączenie takie jest możliwe - odpowiada teologia - jeżeli uwzględni się fakt, że podłożem dialogu modlitewnego jest uprzednie zjednoczenie Boga i człowieka w spotkaniu osób, które dokonało się w akcie stworzenia. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga zależy od Boga bytowo, całkowicie, dlatego "ciąży" całą istotą ku Prawzorowi. Człowiek sam z siebie może dążyć tylko do nicości i bez ustawicznego działania Stwórcy przestaliby istnieć. Potrzebny mu jest zatem stały kontakt ze Stwórcą przez dialog modlitewny. Można zatem powiedzieć, że to dzięki

dokończenie na str.2

Dlaczego modlimy się za zmarłych ?

ciąg dalszy ze str.1

stworzeniu zaistniała pewnego rodzaju" przestrzeń modlitwy", która sprawia, że przed Bogiem budzi to, co On sam przyporządkował sobie w człowieku, aby odpowiadało na Jego wezwanie.

Jeśli więc nazwiemy modlitwę pełnym zjednoczeniem człowieka z Bogiem, to jest ona również doświadczeniem śmierci, która łączy człowieka z Bogiem na wieczność. Modląc się jednocześnie umieramy. To umieranie ma jednak sens tylko wtedy, gdy zakładamy, że prowadzi nas do spotkania ostatecznego z Bogiem, którego spotkaliśmy w akcie stworzenia. Człowiek prowadząc modlitewny dialog, żyje już tym, do czego dąży w modlitwie. Uświadomienie sobie tego pozwala człowiekowi dostrzec, że to nie on spotyka Boga, ale człowiek jest spotykany przez Niego.

W tym miejscu możemy postawić pytanie: czy ma sens modlitwa za zmarłych ? Jeśli bowiem każdy człowiek decyduje o przyjaźni z Bogiem, na swój sposób wypełnia życiowe powołanie. Jeśli sam zapracowuje na życie wieczne, to czy można mu pomóc po śmierci ?

Słabość ludzkiej natury sprawia, że nie wszystkie Boże dary człowiek wykorzystuje, czego wynikiem jest osłabienie więzów przyjaźni z Bogiem. w każdym człowieku jest więc "przestrzeń dla świętości" i "obszar grzechu". Świętość otwiera nas na Boga i innych ludzi. Grzech zamyka człowieka w samym sobie - przez grzech człowiek staje się więźniem samego siebie. Istnieje jednak dla człowieka możliwość uwolnienia się od egoizmu, pychy, złości, gniewu - po śmierci człowiek przechodzi przez czyściec, gdzie w "Ogniu Miłości" oczyszcza się dusza człowieka. My, żyjący na ziemi, mamy udział w tej Miłości, dlatego jesteśmy w stanie pomagać cierpiącym w czyśćcu, szczególnie bliskim zmarłym. Oczyszczenie polega na tym, aby odnaleźć prawdziwą wiarę w Boga, nauczyć się oddawać Mu cześć, a więc odkryć w sobie tę "przestrzeń i głębię" Bożej obecności, która istnieje w człowieku od chwili stworzenia i pozwala żyć z Bogiem w wiecznej radości.

W świetle tych wyjaśnień możemy odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: czy modlitwa za zmarłych ma sens ? Tak ! - odpowiada Kościół, powołując się na dogmat o świętych obcowaniu. Oznacza ono, przede wszystkim, wspólnotę wszystkich członków Kościoła (żyjących i zmarłych), ale również wskazuje na szczególny udział w miłości osobowej Boga, a także na uczestnictwo w dobrach nadprzyrodzonych, które Chrystus wysłużył dla swoich uczniów, członków Kościoła. Mówi o tym również modlitwa końcowa Mszy św. ku czci wszystkich świętych: "Spraw Boże, abyśmy z pomocą Twojej łaski osiągnęli pełnię miłości i od uczty eucharystycznej, która nas podtrzymuje w ziemskiej pielgrzymce mogli przejść na ucztę w niebieskiej ojczyźnie".

Najowocniejszą modlitwą za zmarłych jest odprawiana w ich intencji Msza św. Każda Msza św. odprawiana w intencji zmarłych pozwala również żyjącym docenić wartość wiary w zmartwychwstanie Chrystusa, nadziei udziału w życiu wiecznym i miłości, która daje siłę i owocność modlitwie.

***

Różaniec święty...

dokończenie ze str.1

których każda liczyła 10 Zdrowaś. W XV w. poszczególne Tajemnice-Dziesiątki ubogacono dodając na początku Jedno Ojcze nasz, a po dziesiątym Zdrowaś - Chwała Ojcu, zaś na początku całości Wyznanie wiary (Wierzę ...) oraz 3 Zdrowaś wg szczególnych intencji. Z czasem, dla łatwiejszego liczenia poszczególnych wezwań i tajemnic, wprowadzono paciorki nawleczone na sznurek czy łańcuszek, czyli różaniec.

Pierwotną treścią Różańca było rozważanie radości Maryi tzn. tych wszystkich radosnych momentów Jej życia, którym początek dało Zwiastowanie anielskie w Nazaret. Natura tej praktyki pobożnej zakładała medytację radości i uprzywilejowania, jakie spotkało Maryję w Jej wyborze na Matkę Syna Bożego. Nieomylny zmysł wiary upatrywał w Maryi te pierwszą Istotę, która dostąpiła szczęścia cieszenia się faktem, że oto Bóg przez Nią w swoim Synu przystąpił do spełniania starotestamentowych proroctw i zapowiedzi odkupienia człowieka z grzechu i wyzwolenia go z więzów śmierci. Wiara, miłość i wdzięczność podały sobie ręce tworząc koronę.

W XV w. ustaliła się także trzyczęściowa forma modlitwy różańcowej, która przetrwała do dzisiaj. Ostatnie tajemnice radosne zaczęto nazywać chwalebnymi. Miejsce II części radosnej zajęły Tajemnice Bolesne, będące skróconą Drogą Krzyżową. W ten sposób dwie praktyki pobożne, istniejące dotąd osobno, stworzyły jedną całość, zarówno by uwypuklić w ten sposób spełnienie się proroctwa starca Symeona o mieczu, który miał przeniknąć serce Maryi, jak również jako echo bolesnych czasów, którymi odznaczał się wiek XV - Wojna Stuletnia, zarazy, schizmy, wzrastający lęk przed końcem świata. Wtedy, w XV w., weszła w życie chrześcijańskie jeszcze inna praktyka pobożna, mająca za treść te same tajemnice radosne Maryi - Modlitwa Anioł Pański.

Gdy chodzi o samą formę Modlitwy Różańcowej opiera się na pewnych zasadach znanych i w innych religiach (w buddyźmie czy islamie)- powtarzanie pewnych zwrotów modlitewnych (aktów strzelistych) czy niedługich modlitw mających ułatwić medytację jakiejś treści religijnej. Może i dzięki temu różaniec wnet stał się modlitwą popularną i powszechną w Kościele. Popularną - bo łatwą, łatwiejszą niż brewiarz (modlitwa oficjalna Kościoła, kiedyś modlitwa zakonów i ludzi wykształconych), a powszechną - gdyż odmawianą zarówno na dworach jak i w wiejskich izbach.

Różaniec jako modlitwa prywatna Kościoła rozpowszechnił się szczególnie po zwycięskiej bitwie pod Lepanto (07.10.1571r.). Ówczesny papież św. Pius V, ogłosił ów dzień zwycięstwa jako Święto Matki Bożej Różańcowej. Papieże ostatnich czasów, to papieże modlitwy różańcowej. Ojciec Święty Jan Paweł II, wśród wielu przejawów swej szczególnej pobożności maryjnej, ma również tę inicjatywę, że w każdą pierwszą sobotę miesiąca prowadzi osobiście Modlitwę różańcową nadawaną przez Radio Watykańskie.

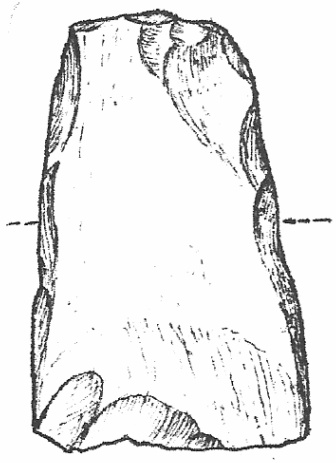
***

(jw)

NAJSTARSZE ŚLADY DZIAŁALNOŚCI CZŁOWIEKA W KRZYWCZY

Piotr Haszczyn

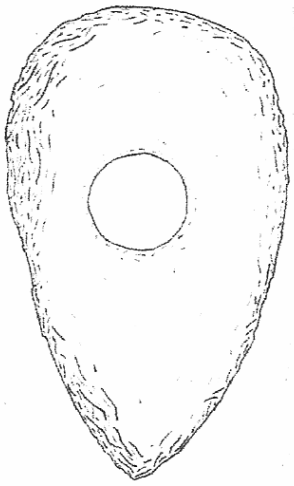
Może kiedyś zadawaliśmy sobie pytanie, od kiedy człowiek zamieszkuje naszą krzywiecką ziemię? Na to pytanie stara się odpowiedzieć dziedzina nauki - archeologia. Czasami na polach można znaleźć parę skorup z dawnych naczyń lub, mając więcej szczęścia ,jakiś dziwny przedmiot, który zwykłemu człowiekowi nic nie mówi, ale archeologowi powie bardzo wiele.



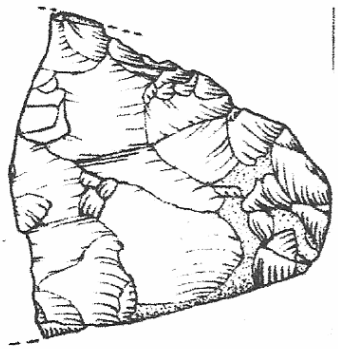
Rysunek 1

Chciałbym przedstawić w niniejszym artykule najstarsze przedmioty znalezione na naszym terenie.

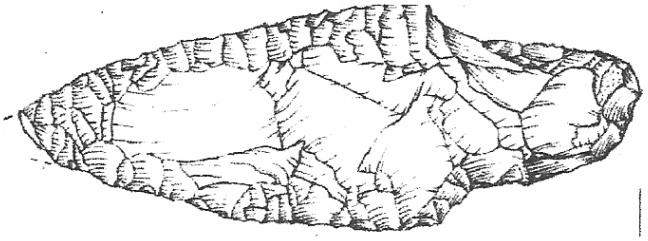
Dwa najstarsze eksponaty pochodzą z młodszej epoki kamienia czyli ok. 4,5 tys. lat wstecz. Pierwszy z nich to siekierka krzemienna o długości 6,7 cm i szerokości 4,3 cm znaleziona przez p. Juliana Wróbla w 1958 r. na polu na tzw. "Karczmie" (rys.1). Siekierka ta była wytworem ludu określanego mianem kultury sznurowej. Drugi eksponat z młodszej epoki kamienia, a być może jeszcze starszy, to toporek kamienny (rys.2) z piaskowca o długości 9.0 cm i maksymalnej szerokości 5,3 cm znaleziony przez p. Juliana Haszczyna na ogródku na rzeczką. Również z młodszej epoki kamienia pochodzi fragment siekierki krzemiennej, wykonany z ciemnopopielatego krzemienia wołyńskiego, znaleziony przez p. Lecha Gajdzika na polu na Łosinach. Siekierka ta, jak i poprzednia, należy również do kultury ceramiki sznurowej (rys.3). Nieco młodszy, bo z młodszej epoki brązu - ok. 3,7 tys. lat temu, pochodzi grot oszczepu z czarno i jasnopopielatego krzemienia wołyńskiego znaleziony również przez p. Lecha Gajdzika (rys.4). Grot ten o długości 11 cm i szerokości maksymalnej 4.1 cm wykonali nasi przodkowie określani mianem kultury mierzanowickiej.



Rysunek 2



Rysunek 4



Rysunek 3

Oprócz tych ważnych znalezisk, które są bardzo poważnym dowodem na obecność człowieka na tych terenach co najmniej 4,5 tys. lat temu, archeolodzy zlokalizowali 28 stanowisk działalności człowieka z różnych okresów, znajdując przede wszystkim fragmenty naczyń.

Być może jeszcze wiele takich cennych pamiątek kryje krzywiecka ziemia, które pozostawili nasi przodkowie, a które czekają, by ktoś się pochylił i podniósł je z ziemi. ***

POCZTA KRZYWIECKA

Piotr Haszczyn

Jedną z najstarszych instytucji państwowych działającą w Krzywczy była poczta, którą utworzono w 1870 r. W tym samym czasie w powiecie przemyskim Urzędy Pocztowe funkcjonowały jeszcze w Krasiczynie i Dubiecku. Dwadzieścia dwa lata później powstał Urząd Pocztowy w Babicach. Ale już od roku 1869 kursował szybkowóz na trasie Przemyśl - Dukla. Liczba podróżnych ograniczona była do 3 osób. Szybkowóz zaprzężony w 4 konie nie tylko woził ludzi, ale zabierał również listy i przesyłki różnego typu. Ażeby zdążyć na czas w miejscach postoju konie były wymieniane.

Wyjazd z Przemyśla do Dukli następował o godz. 22^{30}, a trasa prowadziła przez Krzywczę - 23^{50}, Dubiecko - 2^{20}, Dynów - 3^{50}, Barycz - 6^{25}, Miejsce Piastowe - 10^{30}. Na miejscu szybkowóz był o godz. 12^{00}. Droga powrotna zaczynała się o 12^{00}, a w Przemyślu szybkowóz był o godz.1^{40}.

***

RZEMIOSŁO W KRZYWCZY W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH DO ROKU 1939

Piotr Haszczyn

Każde miasteczko było związane ze skupiskiem rzemieślników różnych branż, które dla okolicznej ludności były źródłem zaopatrywania się w różnego rodzaju dobra materialne. Można je było kupić na jarmarku lub targu, które w Krzywczy przed wojną odbywały się regularnie. W okresie międzywojennym istniało w Krzywczy ok. 21 branż rzemieślniczych. Rzemieślnicy nie byli skupieni w cechach, które w Krzywczy nigdy nie istniały. Natomiast wielu z nich kształciło swoje umiejętności rzemieślnicze w innych miastach lub przybyli z innych miejscowości i osiedlili się w Krzywczy. Dość pospolitym zwyczajem było kształcenie przez mistrzów w danym rzemiośle przede wszystkim innych członków rodziny. Stąd też w pewnych zawodach miały prawie monopol pojedyncze rodziny np. w bednarstwie - Gąscy, w kowalstwie - Szymańscy, w murarstwie - Wolańscy, w blacharstwie - Błotniccy.
Branże handlowe były opanowane przede wszystkim przez ludność pochodzenia żydowskiego. Także ich udziałem była branża piekarska.

Krzywcza była zbyt małym ośrodkiem, by można było wyżyć z niektórych rzemiosł. Dlatego rzemieślnicy specjalizowali się w dwóch branżach lub dodatkowo byli rolnikami. Branże, które najbardziej się rozwinęły w Krzywczy, to bednarstwo i szewstwo. Powód jest prosty - na te towary zawsze było duże zapotrzebowanie. My, ludzie XX wieku, często nie uświadamiamy sobie, że w okresie międzywojennym w użyciu domowym były przede wszystkim naczynia drewniane. Różnego rodzaju i wielkości cebry, wiadra, szafliki, beczki, konewki, miarki itd. Dziś dla młodego pokolenia te nazwy prawie nic nie znaczą. Natomiast na buty było i będzie chyba zawsze duże zapotrzebowanie, chociaż i te buty, wyrabiane przez krzywieckich szewców, nie przypominają dzisiejszych pięknych bucików.

W okresie powojennym dość szybko zanikło rzemiosło z różnych powodów. Najważniejszy z nich to postęp cywilizacyjny, rozwój fabryk i dużych zakładów przemysłowych, które wyparły rzemiosło ze społecznego funkcjonowania.

Poniżej prezentuję branże rzemieślnicze, które funkcjonowały w Krzywczy w okresie międzywojennym oraz wykaz rzemieślników:

Piekarze - Frieder, Glitsmann Joseph, Schperben Moses, Flander, Rosner, Jankiel Ringiel, Lander Mirka.
Rzeźnicy - Akielaszek Julian, Leon Włodek i Dudziński Stanisław, Fedyk Jan, Aron Rabs, Izaak Rabs.
Młynarze - Śmiałkowski Tadeusz.
Kucharze - Jan Kwasiżur (dwór).
Garbarze - Kic Piotr.
Szewcy - Wojciech Wesołowski, Bukowski Stanisław, Dudziński Józef, Moses Ringiel, Kic Piotr, Śmiszko Nestor, Śmiszko Andrzej, Dziuba Franciszek, Hurko Maksymilian, Sitnik Piotr, Pusz Jan, Piotr Orłowski, Daniel Orłowski
Krawcy - Duwid, Raps Bernard, Abrumbenia, Ungier Joseph, Bukowski Walerian, Marian Noworolski, Frankowski Piotr.
Stolarze - Konoszyński, Kajetan Mierzwa, Wójtowicz Józef, Orłowski Włodzimierz, Menciński Karol.
Snycerze - Kajetan Mierzwa.
Bednarze - Bukowski Andrzej, Orłowski Piotr, Gąska Jan, Pantuła Roch, Gąska Józef, Gąska Marcin, Gąska Kazimierz, Bolesław Rogosz, Akielaszek Józef, Chorążykiewicz Jakub, Chorążykiewicz Michał.
Kołodzieje, stelmachowie - Mróż Ignacy (dwór), Frankowski Kazimierz, Śmiszko Mirosław
Blacharze - Błotnicki Włodzimierz, Błotnicki Józef, Błotnicki Ludwik, Jan Wesołowski.
Kowale - Szymański Maciej, Szymański Tomasz, Szymański Józef,Wójtowicz Jan, Pusz Michał.
Druciarze - Pyś Jan.
Cieśle - Gierlach, Sitnik Michał, Rakoczy Jan, Rakoczy Andrzej, Wolarz Michał, Adamski Michał.
Malarze pokojowi - Bochniak Jan, Bochniak Franciszek.
Murarze - Wolański Jan, Wolański Józef, Wolański Józef, Wolański Kazimierz
Szklarze - Maciałek Szczepan, Meses Ringiel.
Cyrulicy - Swat Julian, Padłowski Ludwik, Kic Piotr.
Woźnice - Jan Kołodziej, Mezgier Florian - dwór.
Muzykanci - Wójtowicz Jan - skrzypce, Karol Wesołowski - skrzypce, Józef Orłowski - bas, Frankowski Roman - klarnet, harmonia - Bernacki Marian, Stefan Kic, Henryk Dudziński.

***

Składamy serdeczne podziękowanie tym wszystkim Mieszkańcom Krzywczy, którzy w wyborach samorządowych obdarzając nas swoim zaufaniem, oddali na nas swoje głosy.

Postaramy się nie zawieść pokładanych w nas oczekiwań.

Zbigniew Korytko
Jerzy Wójcik

Wszystkie numery biuletynu oraz książka " Zarys dziejów Parafii w Krzywczy", są w sprzedaży w kiosku „Ruchu" w Krzywczy

BS Krzywcza
Gospodarczy Bank Połud-Zachodni S.A o/Rzeszów
19301187-90990001-12012-1
Parafia Rzymsko-Katolicka w Krzywczy
5010-03

Zespół Redakcyjny *w składzie:*
Piotr Haszczyn, Zbigniew Korytko, Jerzy Wójcik

Adres redakcji: **Kancelaria Parafialna**
37-755 Krzywcza 1